Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 265. Lwów, Niedziela dnia 11. Listopada 1923. Rok XLI.

KURJER LWOWSKI

CENA NUMERU
15.000 mp
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Od Wydawnictwa.

Skutkiem ponownego spadku marki polskiej dalszej podwyżki ceny papieru gazetowego, kosztów druku, płac i znacznego podrożenia wszystkich artykułów zmuszeni jesteśmy — tak jak to uczyniły wszystkie dzienniki warszawskie a także i lwowskie podnieść cenę pojedynczego numeru „Kurjera Lwowskiego“ i prenumeratę.

Począwszy od **11. listopada 1923 r.** kosztować będzie egzemplarz „Kurjera Lwowsk.“

20,000 marek.

Prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego“ wynosi:

We Lwowie bez dostawy . . .	450.000 m.
„ „ z odnoszeniem do domu	500.000 m.
W całej Polsce z przesyłką poczt.	500 000 m.
Zagranicą	750.000 m.

Szanownych Pp. Prenumeratorów prosimy o nadesłanie **dopłaty za czas od 11. do końca** listopada, która wynosi **we Lwowie 60.000, na prowincji 80.000, a zagranicą 100.000 m.**

Do źródeł tragedji.

Lwów, 9. listopada.

Ostatnie zajścia krakowskie wywołały tyle refleksji, że obywatele, którym naprawdę leży na sercu dobro państwa — muszą bezwzględnie wyciągnąć pewne konsekwencje.

Zastanawiając się poważnie nad tragicznem zajściem w Krakowie nasuwa się pytanie, czy w ogólności byłoby przyszło do tego, gdyby sfery rządzące zastosowały były inną formę utrzymania t. z. porządku w mieście.

Czy koniecznem wogóle w razie strejku robotników wysyłanie wojska na ulice miasta?

Wojsko, zwłaszcza **wojsko narodowe, jest** w myśl zasadniczych ustaw konstytucji na to, by osłaniać granice państwa i bronić państwo przed jakimkolwiek wrogiem zewnętrznym, dybiącym na całość państwa.

To jest zadanie wojska i dla tego celu, wojsko jest ćwiczone i szkolone w czasie pokoju.

Bezsprzecznie na wypadek wewnętrznych rozruchów, aktów sabotażu lub dywersji, wojsko musi przyjść z pomocą władzom cywilnym, bo tu także chodzi o całość państwa.

I tak było nawet za czasów zaborczych! Wojsko austrjackie nie mieszało się nigdy do strejków, nie walczyło nigdy z zebraniami robotników, a jeżeli wystąpić musiało, to tylko w roli asystencji miejscowej policji.

Jak się dzieje u nas?

Wojsko stało się narzędziem sfer rządzących a nie rządu państwa i wojsko zamienia się w organ policyjny.

Gdziekolwiek sąd jakiś wyda wyrok śmierci na zbrodniarza — wysyła się do egzekucji wojsko, mimo, że tę samą funkcję spełnić może policjant albo nawet pierwszy lepszy dozorca więzienny, boć dziś, po wojnie, każdy bronią władać potrafi.

Zamach na demokratyczny ustrój państwa.

Reorganizacja władz administracyjnych. Votum seperatum stronnictw lewicy.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 9. 11. Na dzisiejszem posiedzeniu zjedn. komisji konstytucyjnej i administracyjnej odbyło się trzecie czytanie rządowego projektu ustawy, w myśl którego pod płaszczykiem oszczędności w wydatkach państwowych upoważnia się R. Ministrów do przeprowadzenia w granicach konstytucji reorganizacji rządowych władz i urzędów administracyjnych wszelkich kategorji i instancji nie wyłączając naczelnych i centralnych oraz przedsiębiorstw i instytucji państwowych.

Projekt ten wywołał swego czasu zaniepokojenie i oburzenie wśród stronnictw nie popierających obecnego rządu.

Pamiętne są posiedzenia komisyjne na których odbywało się drugie czytanie, kiedy to lewica wystąpiła z tak silnym sprzeciwem, że większość rządowa odroczyła trzecie czytanie na parę miesięcy. Stronnictwa rządowe zachowując się coraz bardziej prowokacyjnie wobec wszystkiego co jest wyrazem demokracji, wolności i praworządności zdecydowały jednak przeforsować tę ustawę, która daje rządowi nieograniczone pełnomocnictwo do kasowania ustaw i urzędów, oraz wysprzedaży przedsiębiorstw państwowych.

Posiedzenie rozpoczęło się przemówieniem posła Niedziałkowskiego, który stwierdził, że przedłożona ustawa jest sprzeczna z konstytucją, w szczególności z art. 3 i 6, oraz że komisja obraduje bez kompetentnych wyjaśnień rządu jakie mianowicie ustawy, i urzędy ma się znosić i reorganizować.

Poseł Czapiński (PPS.) składa wniosek formalny, aby nad tą ustawą przejść do porządku dziennego; wniosek ten upada głosami prawicy i Piasta. W dyskusji ogólnej zabierali jeszcze głos przedstawiciele większości rządowej, stając w obronie tego projektu; przemawiał również poseł Babiński („Wyzw.“), który stwierdził, iż przedłożona ustawa jest wprost zamachem na demokratyczny ustrój państwa. Poseł Popiel (NPR.) oświadczył, że obecnemu nieudolnemu rządowi dawać podobne pełnomocnictwa byłoby szaleństwem.

W czasie dyskusji szczegółowej wszystkie poprawki lewicy upadły nawet tak istotna aby rozporządzenia R. Ministrów związane z tą ustawą podawano sejmowi do zatwierdzenia a nie do wiadomości. W końcu większością prawicy i Piasta przyjęt została cała ustawa. Wobec takich wyników trzeciego czytania, cztery stronnictwa lewicowe, a mianowicie: „Jedn. lud.“, „N. P. R.“, „Wyzwolenie“, i „P. P. S.“ wniosły sformułowane votum seperatum stwierdzające, że przedłożona ustawa jest antykonstytucyjna i proponujące sejmowi przejście nad nią do porządku dziennego.

P. Hilton Young wyjeżdża z Polski.

Warszawa. (PAT.) 9 11. Dowiadujemy się, że ze względu na wzmożony ruch przedwyborczy do angielskiej Izby gmin, komandor Hilton Young, wezwany został do przyjazdu na krótki czas do Londynu. Natychmiast po przeprowadzeniu pewnych spraw politycznych, złączonych ze wspomnianymi wyborami, kom. Eoung ma powrócić do Warszawy, celem dalszego prowadzenia prac, podjętych około sanacji skarbu polskiego.

Nowy sposób obliczania czynszów na r. 1924.

Warszawa. (PAT.) 9 11. Dejmowa komisja prawnicza przeprowadziła dyskusję nad projektem przerachowania przedwojennych sum komornego na marki polskie. Projekt bierze za podstawę do obliczenia komornego na styczeń 1924 wskaźnik drożyźniany z ostatniego tygodnia października 1923. Wskaźnik ten wynosi w stosunku do cen z czerwca 1914 215805. Wobec tego projekt przewiduje przerachowanie sum komornego na styczeń 1924 w stosunku 1 rubla do 44000 mkp., 1 marki niem. w stosunku do 216 tys. mkp., a **1 korony austr. w stosunku 180 tys. mkp.** Według tych stawek lokatorzy będą płacili 5, 10 względnie 20 proc. komornego przedwojennego. Do sum tych doliczone będą świadczenia dodatkowe. Na następne miesiące, sumy komornego ze stycznia będą przeliczone w stosunku do wzrostu drożyzny, jaki znajdzie swój wyraz w podwyższeniu mnożnej, określającej wzrost płac urzędników i innych pracowników. Na tem zakończono drugie czytanie projektu. Trzecie czytanie odbędzie się we środę.

Syn chłopa czy robotnika, który odchodzi do wojska na dwuletnie wyszkolenie, by w razie potrzeby ofiarę krwi złożyć Ojczyźnie, używany jest do roli kata!

Tak samo i ze strejkiem! Co może obchodzić wojsko, jako takie, że w fabryce mydła lub w tartaku p. Mojsze Feniga, robotnicy mają nieporozumienia z właścicielem, co może wojsko obchodzić strejk w kopalni p. Korfantego lub w fabryce gwoździ pp. Góreckich — Kucharskich!? Czy koniecznem jest, by w czasie strejku w prywatnej instytucji a choćby nawet i miejskiej, jak ostatnio we Lwowie w czasie strejku tramwajarzy — wojsko obsadziło remizę tramwajową?? Czy pojęcie streiku — nie da się odróżnić od pojęcia sabotażu?

Póki strajkujący nie działają na szkodę państwa lub ogólnego dobra — dopóty strejk jest kwestją robotnika i pracodawcy, a do tego czasu, zwłaszcza wojsko nie ma powodu do interwencji i bagnetami — stawać w obronie pracodawcy!

Temhardziej, to wojsko, którego skład — jest najżywotniejszym dowodem potęgi robotnika i chłopa, bowiem 90 procent żołnierzy pochodzi z tego właśnie stanu.

Pytamy dalej, czy, gdy rozbestwiony miljoner wojenny, wyrzuca biednego robotnika z mieszkania na bruk, lub jaśnie pan — swego długoletniego fornala albo t. zw. dzierżawcę kilku łanów eksmituje, czy wtedy wojsko — staje w obronie tych nędzarzy??

Naturalnie, że nie!

Zajścia krakowskie są dowodem, że używanie wojska do takich celów, jak tłumienie strejków jest nieodpowiedniem i niebezpiecznym eksperymentem!

Porządek niechaj utrzymuje policja. łamistrejkami, czy tam stróżami porządku i ładu niechaj będą panowie z „S. S. S.“, M. S. O. lub innych O. O. O., a nie żołnierze.

Bezsprzecznie, skoro sytuacja do tego stopnia się zaostrzy, że strejkujący wyłamują się z dyscypliny i terrorem działać poczynają, wtedy na żądanie organów policyjnych, wojsko, jako siła zbrojna, wystąpić musi, działa ono wtedy jednak tylko na polecenie policji, a tu w roli stróża pokoju stanąć powinien zrównoważony i taktowny urzędnik policyjny!

Pamiętamy z czasów zaborczych, że były poważne rozruchy w naszem mieście ale, gdy je stłumić miał poważny urzędnik policji, odbyło się wszystko spokojnie, skoro jednak funkcje te powierzono różnym Tanerom i jak się tam nazywali — wtedy zawsze kończyło się dla obu stron smutnie — tak było i w Krakowie!

Robotnicy strejkowali, co im w myśl konstytucji wolno i gromadzili się na zebrania w swych własnych domach, a do czego organa policyjne nie dopuszczały.

Do zebrań panów paskarzy lub innych łupiskórców — policja nie wtrąca się i nie przeszkadza w podbijaniu cen, ale do zebrań robotnika zgłasza ona natychmiast swoje prawa, w obawie, by temu pierwszemu nie stała się krzywda!

A oto szczegóły tragedji:

Wysłano bataljon wojska, który biwakował na pewnej ulicy, czy placu, dokąd policja tłum zepchnęła! Tłum wpadając na leżącą na ziemi broń chwycił ją.

W tej chwili tracą organa rządowe głowę, bo policja ucieka, a dowódca wojskowy daje rozkaz szarzowania konnicą tłumu uzbrojonego, stłoczonego w ciasnych ulicach. Dalszy przebieg smutnych wypadków jest już wszystkim znany.

Rezultatem ich dziesiątki niepotrzebnych ofiar, osłabienie powagi władz, smutna karta w historji naszej wojskowości. A wszystko dlatego że zła wola lub nieumiejętność czynników odpowiedzialnych nie umiała władać delikatnym instrumentem władzy. Okazało się przy tem, że system ucisku i represji obcy duchowi narodu i postanowieniom konstytucji mści się na samych inspiratorach tego systemu, a państwu przynosi szkody i poniżenie.

Czas najwyższy, by to zrozumieć, bo prawa życia są mocniejsze od tych, którzy bieg jego powstrzymać usiłują.

Preliminarz budżet. na rok 1924 w ogniu krytyki.

Dokończenie repliki posła Wyrzykowskiego.

CHARAKTERYSTYCZNE KŁOPOTY P. DMOWSKIEGO. — SZPIEGOWSKI SYSTEM W MIN. SPRAW WEWN. — SZUMNE PROJEKTY SANACYJNE BEZ REZULTATÓW. — APEL DO POSŁÓW Z „PIASTA“. — OPTYMISTYCZNE ZAPOWIEDZI P. WITOSA. A SMUTNA RZECZYWISTOŚĆ. — SKARB PAŃSTWA UZDROWIĆ MOŻE TYLKO OBCIĄŻENIE PODATKOWE SFER POSIADAJĄCYCH. — NIEREALNY PRELIMINARZ BUDŻETOWY MUSI BYĆ ODRZUCONY.

Weźmy teraz politykę zagraniczną, rozpatrzmy taki drobny szczegół. Tak poważny polityk, jak p. Roman Dmowski, pierwsze zarządzenie, jakie wydał po objęciu urzędowania, to było **polecenie wyskrobania orłów państwowych z automobilów państwowych.** — Panowie możecie sprawdzić. Na automobilach ministerjalnych wyskrobano orły państwowe i barwy państwowe. To jest drobny szczegół, ale bardzo charakterystyczny dla wielkiej popularności osoby p. Dmowskiego i tego Rządu, wśród ludu warszawskiego. Nie wiem, czy ta niezwykła popularność p. Dmowskiego spowodowała to wyskrobanie orłów, ale fakt pozostanie faktem: to była najważniejsza reforma, do której się p. Dmowski wziął.

Następnie cała polityka wewnętrzna. Czem się zajmuje nasza policja? Śledzeniem posłów i senatorów. Ja sam zauważyłem aniołów stróżów koło siebie. Znany jest fakt, że **Marszałka Piłsudskiego i wielu wyższych oficerów naszej armji śledzono.** To się dzieje pod rządami p. ministra Kiernika, a każdy się zapyta dlaczego to w ciągu 3 i pół miesięcy nie natrafiono na ślad zbrodniarzy, którzy ukradli relikwie narodowe z katedry Gnieźnieńskiej? Jakoś ucichło to wszystko. Złodziejstwo, bandytyzm, koniokradztwo grasują bezkarnie w całym kraju, p. minister Kiernik natomiast całą swoją siłę policyjną rzucił na akcję polityczną.

Pięć i pół miesiąca minęło już, proszę panów i rezultatów sanacyjnych rządu nie widać. Nastąpiła rekonstrukcja gabinetu w tym sensie, że wpływy kolegów ze stronnictwa „Piasta“ zmalały tak dalece, że nawet Ministerstwo Rolnictwa, ministerstwo, które jest istotą rzeczy dla drobnego rolnika, ministerstwo, które ma niesłychany wpływ obok Ministerstwa Reform Rolnych, na przeprowadzenie reformy agrarnej, dostało się w ręce przedstawiciela klas ziemiańskich. (Głos na ławach „Wyzwolenia“: „Ma psa, który się nazywa „Witos“). Ja sobie nie mogę tego wyobrazić, Panie Kolego Dębski, Panie Kolego Pawłowski i inni koledzy z „Piasta“, jak p. minister Chłapowski będzie przeprowadzał reformę rolną, będąc przedstawicielem zdecydowanych przeciwników reformy rolnej? I rezultaty tego widzi się. Jeżeli weźmiemy preliminarz budżetowy, widzimy tam zaledwie 9 miljonów na osadników, **a gdzie reforma rolna, ten najważniejszy postulat stronnictw włościańskich?**

Optymizm, który cechował kolegów z „Piasta“, kiedy przystąpili do większości rządzącej, najsilniej uwydatnił się w przemówieniach samego prezesa Rady ministrów p. Wincentego Witosa. Nie tak dawno, bo dnia 15. lipca w Sanoku p. prezes ministrów na jakiejś rewji wojskowej między innemi powiedział: „Osiągnięte zostało maksimum złego — o ile chodzi o spadek marki polskiej — znaleźliśmy się na szczycie i mogę stwierdzić, że już z tego szczytu zaczynamy schodzić. Jest uzasadniona nadzieja, że w niedalekiej przyszłości będzie lepiej, ale o tem mówić nie będę“. W dwa dni później p. Wincenty Witos na wielkim wiecu w Tarnowie — cytuję to z „Piasta“, urzędowego organu p. Prezesa Rady Ministrów, a było to 17. lipca, powiedział, że „najpóźniej od jesieni powinna się rozpocząć zmiana na lepsze“.

Czy Panowie się łudzicie, że przy tej gospodarce finansowej, przy tym programie, a raczej braku programu, jaki przy najrozmaitszych okolicznościach w pięciu mowach przedłożył p. Minister Skarbu, jesteście w stanie doprowadzić sytuację do polepszenia? Panowie myślą, że p. Minister Skarbu jakby różdżką czarodziejską jutro wam odrazu sprowadzi funt chleba po 30 fenigów, jak to Wy Panowie z prawicy ogłaszaliście na wiecach przedwyborczych? Nie, w ciągu 5 i pół miesiąca zadłużenie Skarbu Państwa w P. K. K. P. powiększyło się 2 i pół raza w porównaniu z tem, jakie było w momencie obejmowania Rządu przez obecną większość rządzącą.

Następnie trudno jest uzdrowić finanse przy tem obciążeniu podatkowem, jakie się dla Was, Panowie z prawicy praktykuje, przecież śrubę podatkową trudno jest więcej przyciskać do ciężko pracujących szerokich warstw ludności.

Nie zapominajcie Panowie, że każda kobieta, czy to na wsi, czy z proletarjatu miejskiego, sypiąc łyżkę soli do jadła, kładąc kawałek cukru do herbaty i zapalając lampę wieczorem, już płaci olbrzymi podatek państwowy.

Panowie ze sfer posiadających są w całkiem innej sytuacji. **Panowie ze sfer posiadających płacą minimalne podatki. I tak długo, jak długo nie sięgniemy do kieszeni tych sfer najbardziej w Polsce posiadających, do kieszeni wielkiego ziemiaństwa, wielkiego handlu i przemysłu, tak długo skarbu nie uzdrowimy.**

Państwo Polskie i Rząd Polski ma prawo nakazać obywatelom płacić, a nie pertraktować z przedstawicielami sfer posiadających, czy te zechcą płacić. Jak Rząd drogą pertraktacji pójdzie, to również każdy chłop na dwu morgach będzie miał równe prawo przyjść do pana Ministra Skarbu pertraktować, ile ma podatku płacić. Z pertraktacjami p. Minister Skarbu stanowczo za daleko zajechał.

Z tych więc względów, które tu wyłuszczyłem, **ze względu na to, że Rząd obecny niema właściwie najmniejszego programu finansowego, że p. Minister Skarbu wije się i rzuca, jak ryba w sieci, że przedłożył preliminarz budżetowy zupełnie nierealny i że w najkrótszym czasie życie wykaże całkowity brak realizmu, z tych względów będziemy głosowali przeciw preliminarzowi, złożonemu przez p. Ministra Skarbu.** (Oklaski na lewicy).

Sassowskie interesy p. Witosa.

Witos-Tennenbaum i Ska bez wiedzy p. Weisera.

Zamieszczona u nas niedawno wiadomość o nabyciu przez p. Witosa części fabryki w Sassowie sprawdziła się. Oto donoszą nam z Sassowa, że z powodu tej niewyraźnej transakcji przyszło już do sporu sądowego. Pierwszy właściciel p. Weiser sprzedał część fabryki, i pół niejakiemu p. Tennenbaumowi. Wkrótce jednak okazało się, że p. Tennenbaum jest tylko podstawionym firmantem, a faktycznym nowonabywcą jest p. Witos. Oburzony takim przebiegiem tranzakcji p. Weiser zaskarżył p. Tennenbauma o wprowadzenie go w błąd, a równocześnie wytoczył proces p. Witosowi, jako nabywcy, który wbrew woli właściciela kupuje jego majątek. Obrońca p. Witosa jest dr. Tenner.

Wszystko to dzieje się w roku pańskim 1923, kiedy z powodu sabotażu bogaczy skarb państwa jest pusty, kiedy miljony ludzi tracą na dewaluacji, połowę swego zarobku, kiedy setki tys. inteligencji marnieje, w ostatniej nędzy. Czy tego rodzaju interesy niektórych mężów stanu przyczyniają się do uspokojenia?

Przeciw kartelowi naftowemu.

(Dokończenie).

OBŁUDNE ARGUMENTY ZWOLENNIKÓW KARTELU. — NAFTA NASZA DWA RAZY DROŻSZA W KRAJU NIŻ ZAGRANICĄ. — DOŚĆ TUMANIENIA OGÓŁU. — KARTEL NIE POSIADA ŻADNEGO UZASADNIENIA.

Otóż stwierdziliśmy, że i Państwo i konsumenci i producenci polscy muszą być przeciwni stanowisku rafinerów. Ale po za sprzecznością interesów, która wszędzie jest możliwa i która stwarza równowagę w sprawach ekonomicznych, istnieję jeszcze względy, które zasadniczo obalają koncepcję rafinerów, wykazując kruchość i dowolność ich argumentacji. Zatrzymajmy się bowiem na argumentach kartelowców. Twierdzą oni, że chaotyczna sprzedaż produktów naftowych obniża cenę do tego stopnia, iż przemysł rafineryjny nie opłaca się, a przedsiębiorstwa pracują deficytowo. Słyszy się więc raz po raz utyskiwania dyrektorów wielkich koncernów zagranicznych na temat nizkiego poziomu cen, grożącego bankructwa, smutnych następstw tego bankructwa dla Polski (sic!) dalej na temat zniechęcenia, jakie ogarnia zagranicznych akcjonarjuszy, którzy ustawicznie tracą na swoich akcjach, nie dostają dywidendy itd. Jeden z zainteresowanych dyrektorów przy pewnej okazji mówił w emfazie: „Musimy raz nareszcie określić cenę produktów naftowych i wszyscy się jej trzymać, nie chodzi przy tem o jej wysokość, chcę jedynie wiedzieć, jaką stratę na jednym kilogramie mam podać do wiadomości moich akcjonarjuszy". I sądzić by należało, że dalej posuniętej rezygnacji trudno oczekiwać, że państwo polskie takiemu towarzystwu zagranicznemu winno jest wdzięczność, a jego dyrektor zasługuje conajmniej na order „Polonia Restituta". Jednak **słowa przytoczone są tylko frazesem i niczem więcej.** Utarło się bowiem od pewnego czasu, że zagraniczny kapitał przez usta swoich reprezentantów przybiera się w togę bezinteresowności lub zgoła w żebracze szaty, nie licujące ani z godnością przemysłowca, ani z powagę kupca. Te straty na nafcie, jakie na rynku polskim ponosi rzekomo kapitał zagraniczny, wyglądają bowiem w ten sposób, że **gdy za granicą cena nafty wynosi 2 dolary 60 centów za 100 kg., to u nas w sprzedaży cysternowej osiąga się około 4 dolarów za 100 kg., a konsument zanim nafta dojdzie do niego musi zapłacić przeszło sześć centów amerykańskich za 1 kg.** Jeżeli więc przedsiębiorcy pracujący zagranicą (w Ameryce, w Rumunji) mogą wyjść na swoje, biorąc 2 dolary 60 cent. i niżej, a również tą samą ceną zadowalają się nasi rafinerzy, eksportując naftę zagranicę, jakże wygląda ta rzekoma bezinteresowność, te straty, bo wszak w kraju ściąga się z konsumenta cenę ponad 50 proc. wyższą od eksportowej. Mało tego, cenę tę uważa się za zbyt niską, a dla jej podniesienia dąży się do stworzenia kartelu.

Według kalkulacji, która zgodnie z opinją rafinerów, przemawia za tem, że ceny produktów są za niskie, ergo należy wznowić „Krajonaftę", wypada, iż przeciętnie za produkta otrzymane ze 100 kg. ropy uzyskuje się 2 dolary 83 centy. Cenę 100 kg. ropy łącznie z kosztami przeróbki określają rafinerzy na 3 dolary 25 cent., ponoszą więc rzekomo stratę na 100 kg. w wysokości 42 cent. O ile jednak cena sprzedażna produktów w kwocie 2 dolary 83 cent. odpowiada mniej-więcej rzeczywistości, a w każdym razie nie jest za nizka, o tyle cena za 100 kg. ropy łącznie z przeróbką, wyposrodkowana na 3 dolary 25 cent. jest fikcyjna. Przyjmują bowiem rafinerzy, iż sama ropa kosztuje ich 2 dolary. Zniknęłaby jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej niechęć czystych producentów do rafinerów i obie branżę gałęzie przemysłu mogłyby pogodzone radzić istotnie owocnie nad „uzdrowieniem" przemysłu naftowego. Ale to tylko pobożne życzenie bo producent nie dostanie 2 dolarów za swoje 100 kilogramów ropy, a rafiner niema prawa wstawiać tej ceny do kalkulacji. Producent otrzymuje bowiem przeciętnie 1 dolar 50 cent., a są okresy, gdy ropa spada poniżej jednego dolara. Możemy więc przyjąć, stosując wszelką ostrożność, przy przewidywaniu nawet zwyżki, cenę 1 dolar 60 cent. za 100 kg. ropy. Koszta przeróbki, a więc opał, robocizna itd. obliczają rafinerzy na 1 dolar 25 centów od 100 kg. I ta cyfra jest fikcyjna. Rzeczywiste koszta wynoszą bowiem około 25 proc. wartości otrzymanego przy przeróbce produktu, czyli 70 centów. Że cyfra ta odpowiada istotnemu stanowi rzeczy, dowodzi fakt, iż rafinerje, które przyjmują ropę na podstawie umów o przeróbkę, liczą koszta przeróbki w wysokości około 25 proc. w naturze z ilości otrzymanego z jednego kg. ropy produktu. Wypada więc koszt 100 kg. ropy łącznie z przeróbką 2 dolary 30 centów. Doliczając do tego godziwy zysk w wysokości 10 proc. otrzymamy cenę 2 dolary 53 centy, gdy cena przeciętna produktów w sprzedaży wynosi 2 dolary 83 centy. **Gdzież więc straty? I poco mówić o bezinteresowności, o ofiarach, poco tumanić ogół?** I poco stwarzać kartel, jeśli przeciw niemu przemawia wszystko, a za nim nie przemawiają w gruncie rzeczy nawet te argumenta, które wysuwane są przez projektodawców.

b. w.

Podkopy pod praworządność.

Charakterystyczny telegram ze Lwowa do min. Kiernika.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Informują mię, że mało znany poseł Jaroszyński, miał ze Lwowa telegrafować do ministra Kiernika, by „dla dobra państwa" — natychmiast zawiesić w urzędowaniu dyrektora Reinländera, popierającego rzekomo strajk generalny.

Telegram ten, doręczony w nocy przez wojskowość (co to znaczy? Czy p. poseł bał się wprost telegrafować przez pocztę? (przyp. Red.) — nie wywarł żadnego skutku, mimo, że poseł Jaroszyński, odwoływał się na sfery obywatelskie i miejskie. (?)

Wiadomość ta, podana nam przez nasz. kor. z Warszawy, — świadczy w dalszym ciągu o tem, kto prowokował strajk i komu zależało na tem, by strajk ten nie odbył się spokojnie! Na szczęście min. Kiernik — nie stracił na tyle głowy!

PRZYJAZD JUGOSŁ. DELEGACJI PARLAMENTARNEJ.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 9. 11. W poniedziałek o godz. 1. popoł. przybywa do Warszawy jugosłowiańska delegacja parlamentarna; na czele wicepres. parlamentu belgradzkiego p. Bakicz. Po przyjeździe złoży delegacja wizytę marszałkowi sejmu; o godz. 8 wiecz. w kuluarach sejmu wydany będzie bankiet na cześć delegacji a o gdz. 10-tej raut. Następnego dnia przewodniczący delegacji będzie przyjęty przez prez. Rzpltej, a następnie przez prem. Witosa i min. spraw zagranicznych. Delegacja będzie również obecną na posiedzeniu sejmu, albowiem we wtorek ma nastąpić ratyfikacja traktatu polsko-jugosłowiańskiego. Następnie delegacja uda się do Wilna, Poznania, Krakowa i Lwowa.

Sprawy polskie.

P. LASOCKI KANDYDATEM NA WOJEWODĘ LWOWSKIEGO.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 9. 11. W związku z oczekiwanem ustąpieniem p. Gałeckiego z województwa krakowskiego, w kołach zbliżonych do rządu mówi się o tem, że p. Witos chciałby widzieć dra Gałeckiego na stanowisku posła polskiego we Wiedniu. W takim razie poseł Lasocki byłby kandydatem na wojewodę lwowskiego.

P. WITOS NADAL OBIECUJE.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 9. 11. Dziś po posiedzeniu sejmu posłowie: J. Dąbski, Thugutt, Niedziałkowski i Popiel zwrócili się do prem. Witosa z zapytaniem dlaczego zobowiązania rządu w sprawie likwidacji strajku a mianowicie zniesienie militaryzacji, sądów doraźnych i uwzględnienie niektórych postulatów pracowników państwowych nie są wykonywane. Prem. Witos oświadczył, że wydane zostało rozporządzenie zniesienia militaryzacji i sądów doraźnych nawet co do Krakowa. Co się tyczy przyjmowania z powrotem do służby kolejarzy, to min. Nosowicz będzie konferował jutro z przedstawicielami kolejarzy. Wreszcie co się tyczy potrącania płac za dnie strajku, prem. Witos obiecuje że będzie to uskutecznione z poborów grudniowych.

PROJEKT USTAWY WALORYZACYJNEJ.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 9. 11. Sejmowa komisja skarbowa przyjęła dziś w trzeciem czytaniu projekt ustawy waloryzacyjnej. Z większych zmian jakie komisja przyjęła zasługują na uwagę, rozszerzenie art. 9, zaproponowane przez posłów Moraczewskiego i Prądzyńskiego, upoważniające rząd do wymierzania i pobierania opłat kolejowych, pocztowych i telegraficznych oraz wszystkich innych taryfowych na podstawie franka złotego; pozatem pos. Moraczewski zgłosił rezolucję o zastosowaniu zasad waloryzacji, również, i do uposażenia pracowników państwowych. Projekt tej rezolucji upadł w końcu wobec czego będzie ona zgłoszona na plenum, jako wniosek mniejszości.

OD ANNASZA DO KAIFASZĄ...

Warszawa, (PAT). 9. 11. Wiceprezes Rady ministrów Korfanty przyjął dnia 9. bm. delegacje Stowarzyszenia emerytów państwowych, która mu przedłożyła postulaty emerytów. Korfanty oświadczył, że sprawą tą zajmie się ze szczególną pieczołowitością.

SPRAWA JAWORZYNY

Warszawa (AW.) Trybunał haski rozpatrywać będzie sprawę Jaworzyny we wtorek lub środę. Tezy polskiej bronić będzie p. Mrozowski, czeskiej p. Karczmar.

Sprawy wojskowe.

4 I PÓŁ MILJONA DODATKU NA UMUNDUROWANIE.

Nowa ustawa uposażeniowa przewiduje dodatek na uzupełnienie umundurowania w wysokości 700 punktów rocznie. Ustawa ta obowiązuje od 1. października b. r. wstecz — dodatek więc tu aktualny jest za ostatni kwartał bieżącego roku i wynosi czwartą część 700 punktów t. j. 175 pkt.

Po porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu Departament VII. Int. MSWojsk. zarządził wczoraj wypłatę tego dodatku, a to w zastosowaniu mnożnej, obowiązującej w dzień 1. listopada b. r., wynoszącej 25.520.

Pomnożywszy tę mnożną przez ilość punktów, otrzymamy cyfrę 4,466.000 i tyle też marek polskich wynosi dodatek na uzupełnienie umundurowania w bieżącym roku. Komisje Gospodarcze niezawodnie wypłacą go w najbliższych dniach.

W dniu 1. stycznia 1924 będzie wypłacony dodatek na umundurowanie na cały rok z góry, wynoszący **700 razy ta mnożna, jaka będzie obowiązywać w tym dniu.**

Pogrzeb oficerów i żołnierzy poległych w Krakowie.

Kraków. (PAT.) 9 11. Uroczystość pogrzebu oficerów i żołnierzy, poległych 6 bm., odbyła się dziś. Ogółem odbył się pogrzeb dwóch oficerów i 12 żołnierzy. Na domach prywatnych powiewały flagi żałobne. Sklepy były pozamykane. W kościele, przybranym zielenią i chorągwiami ułańskiemi złożono przed głównym ołtarzem trumny, pokryte wieńcami. Przy trumnach stała straż honorowa, 8 p. ul. W głównej nawie kościoła ustawiły się delegacje oficerów i żołnierzy wszystkich gatunków broni i poszczególnych pułków korpusu krakowskiego oraz szereg delegacji wojskowych z poza Krakowa. Między wieńcami był wieniec od Rządu. Komisji wojskowej, min. spraw wojskowych, Departamentu VI, Klubów sejmowych, Rady m. Warszawy i Krakowa, od „Polski Zbrojnej", oraz szereg innych, od rozlicznych pułków i korporacji oficerskich. Naokoło podjum z trumanami ustawił się korpus oficerski z gen. Żeligowskim na czele. O godz. 10 przybył do kościoła generał broni Szeptycki, jako reprezentant Prez. Rzplitej i Rządu, i złożył na trumnach poległych wieńce.

Po przemówieniu ks. Niezgody, orkiestra 20 pp. odegrała marsz żałobny. Nastąpiło wyniesienie trumien i złożenie ich na lawetach. Pierwszą trumnę rotm. Bochenka nieśli oficerowie 8 p. ul. Za trumną postępowała rodzina poległego oraz gen. Szeptycki i korpus oficerski z gen. Żeligowskim na czele. 4

Na czele jechała orkiestra konna i 2-gi szwadron 8 p. ul. oraz kroczył batalion 1 p. strzelców podhalańskich. — Następnie niesiono kilkadziesiąt wieńców. Dalej wieziono na 14 lawetach tramny trumny poległych, za któremi szły rodziny poległych. Korowód lawet zamykała baterja 5 pap, za którą szedł generał broni Szeptycki, wiceminister Olpiński, gen. Żeligowski, przedstawiciele miast Warszawy i Krakowa, reprezentanci władz, urzędów itd. Oddziały wojska, ustawione wzdłuż drogi, składały honory przewożonym zwłokom. Gdy orszak posuwał się ul. Lubicz, z koszar przy ul. Bosackiej dano salwy honorowe. Po przybyciu na cmentarz rakowicki, złożono zwłoki. Po ceremonjach kościelnych przemówili generał broni min. Szeptycki i sen. Adelman, z kolei żegnał zwłoki imieniem 8 p. ułanów pułk. Kieciński. Po przemówieniach złożono trumny do mogiły, Baterja 5 pap. oddała strzały honorowe. Po uroczystości pogrzebowej, odbyła się defilada oddziałów wojsk, uczestniczących w pogrzebie przed generałem broni Szeptyckim.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. (PAT.) 9 11. Marszałek otworzył posiedzenie następującem przemówieniem:

Dnia 6 listopada Kraków był widownią tragicznych i bolesnych wypadków. Na ulicach miasta polała się krew, ofiarą wypadków padło zabitych 2 oficerów i 12 żołnierzy, a rannych było 11 oficerów i 110 żołnierzy, którzy przelali krew swą, wypełniając wydany rozkaz i dając wyraz kardynalnej cnocie żołnierskiej karności i posłuchu dla rozkazów. Zabitym oficerom i żołnierzom wyrażam w imieniu sejmu w dniu złożenia ich trumien na cmentarzu, cześć, a rodzinom ich oraz rannym współczucie.

Posłowie wysłuchali tego przemówienia, stojąc. Następnie odczytano deklaracje klubów Wyzwolenia, PPS., NPR., i Jedności Ludowej. — W deklaracjach tych wyrażają podpisane kluby sejmowe najgłębszy żal z powodu tragicznych ofiar, które padły w Krakowie, dnia 6 bm. tak ze strony wojska jak i ludności cywilnej, i przesyłają wyrazy najgłębszego współczucia rodzinom poległych i rannych. Na tem posiedzenie na znak żałoby zamknięto. Następne posiedzenie we wtorek, 13 bm.

NASTĘPCA GEN. CZIKIELA

Warszawa. (AW.) „Rzplita" donosi, że wczoraj rano przybył do Krakowa gen. Kuliński, celem objęcia dowództwa DOK. w miejsce gen. Czikiela.

NADZWYCZAJNE SLEDZTWO

Warszawa (AW.) „Gaz. Por." donosi, że przybyły z Warszawy do Krakowa prokurator przy Sądzie Najwyższym, mający pełnomocnictwo rządu do podjęcia dochodzeń w związku z zajściami w Krakowie udzielił bezzwłocznie dymisji prokuratorowi Brażonowi.

SĄDY DORAŹNE ZNIESIONE W DROHOBYCZU

Województwo lwowskie komunikuje: Ponieważ ustały powody dla których wprowadzono postępowanie doraźne w powiecie drohobyckim, przeto w porozumieniu z p. Prezesem Sądu apelacyjnego i p. prokuratorem przy Sądzie apelacyjnym we Lwowie odwołuję niniejszem na zasadzie § 446 ustawy o postępowaniu karnem z dn. 23 maja 1873 Dz. U. P. Nr. 119 sądy doraźne dla zbrodni rozruchu, zarządzone tutejszem obwieszczeniem z dnia 6 listopada 1923 L. 20310.

Siewcy dalszego zamętu.

Prasa endecka wogóle, a lwowskie „Słowo Polskie" w szczególności, nie może odżałować niepowodzenia systemu represji i sądów doraźnych. Na łamach „Słowa Polskiego", osieroconego przez naczelnego redaktora — panoszy się krzykliwy frazes zastępów p. St. Grabskiego. W opinję publiczną poruszoną do głębi tragicznemi wypadkami ostatnich dni, żądną spokoju i praworządności rzuca „Słowo Polskie" dzień po dniu stek prowokacyjnych insynuacji, i przemycanych nawoływań do dalszych represji. Bez krzty poczucia odpowiedzialności, wskazuje się na organizacje „Strzelca" i P. O. W. jako rzekomych sprawców krwawych wypadków krakowskich. Endeckie krzykactwo nie waha się rónież naruszać osoby marszałka Piłsudskiego.

Życie polskie, zobrazowane przez głosy endeckie, przedstawia się jako ze wszech stron podminowane przez „elementy wywrotowe". Strajkujący z nędzy robotnik, żywioły protestujące przeciw zakusom endeckiej reakcji, obywatele dopominający się o rządy konstytucyjne, to wszystko... „wywrotowcy".

Jak widać to wypadki i bijące od nich głosy ostrzegawcze nic nie zmieniły w partyjnej zapamiętałości i krótkowzroczności dziennikarskich ósemkowiczów. Ciągle im coś się jeszcze marzy i roi.

A przechodzenie z takich snów zwykle bywa gorzkie. Mogliby o tem czasem pomyśleć endeccy siewcy dalszego zamętu. n.

Ciekawe!

Strzelanina i rozruchy były tylko w tych miejscach, gdzie dowódcami korpusów są pp.: Latinik, (były kandydat ósemki — na sejm) i p. Czikiel, którego faszystowskie organizacje mają zaszczyt zaliczać do swoich!

To przecież dużo daje do myślenia!

Aresztowanie Ludendorffa w Monachjum

Berlin. (PAT.) 9 11. WBK. Gmach okręgowej komendy wojskowej w Monachjum został dziś popołudniu wzięty przez Reichswehrę, po stoczonej walce. Po obu stronach były nie wielkie straty. Ludendorf i Hittler zostali ujęci.

Wedle doniesień Wolfa z Monachjum, Ludendorf został aresztowany. W toku akcji oczyszczania budynku komendy Reichswehry, przyszło do strzałów przed pałacem rezydencyjnym z narodowymi socjalistami. W rezultacie strzelaniny miało być 14 zabitych względnie ciężko rannych. Obiega pogłoska, że Hittler jest ranny i że ukrywa się w Monachjum. Związek „Oberland" i „Reichsflagge" jakoteż narodowo-socjalistyczna partja robotnicza zostały rozwiązane.

ZDOBYCIE MONACHJUM

Berlin (PAT.) 9 11. Wolff z Würzburga. Zamach w Monachjum można uważać za zlikwidowany. B. prez. policji i przywódca spisku Ploehner, został aresztowany. Wszystkie budynki publiczne w Monachjum znajdują się w ręku legalnego rządu. Wszędzie oświadczają się za rządem legalnym, Reichswehra jest wierna rządowi Knillinga.

OSTATECZNA KLĘSKA NACJONALISTÓW.

Monachjum, (PAT). 9. 11. Generalny komisarz Kahr, którego Hittler i Ludendorff zmusili z rewolwerami w ręku do podpisania deklaracji w sprawie utworzenia w Monachjum dyktatury dla całej Rzeszy, ogłosił dziś odezwę przeciw zamachowcom i rozwiązał partję nacjonalistyczną. W południe proklamowano tu stan oblężenia. W czasie starć Reichswehry i policji krajowej z socjalistami narodowymi na placu Odeon został Ludendorff aresztowany, jednak popołudniu uwolniono go po złożeniu przezeń słowa honoru. Hittler jest ranny. Miejsce jego pobytu nieznane. W późnych godzinach popołudniowych socjaliści narodowi zostali rozbrojeni. Władza jest całkowicie w rękach Kahra. Członkowie gabinetu Knillinga pozostają jeszcze częściowo w więzieniu.

GEN. SECKT NACZELNYM WODZEM RZESZY

Berlin (PAT.) 9 11. Prezydent Rzeszy Ebert mianował gen. Seckta dowódcą sił zbrojnych Rzeszy.

FRANCJA PROTESTUJE PRZECIW DYKTATURZE W NIEMCZECH

Berlin. (PAT.) 9 11. Ambasador francuski w Berlinie otrzymał od swego rządu polecenie zawiadomienie rządu Rzeszy, iż Francja w żadnym razie nie ma zamiaru tolerować dyktatury w Niemczech.

Z teatru.

Wznowienie „DZIADÓW" A. Mickiewicza w inscenizacji Wyspiańskiego. — „NIEWIERNA" R. Bracca — występ Barwińskich.

Wystawienie „Dziadów", będące koniecznością chwili, nie przysporzyło laurów teatrowi lwowskiemu. Zmobilizowano cały personal dramatyczny, oddano kierownictwo w ręce jednego z najwytrawniejszych artystów naszej sceny, mimo to nie ocalono widowiska. Zadanie wystawienia „Dziadów" przerasta bowiem siły naszego teatru, przerasta może nawet siły najbogatszej w indywidualności aktorskie sceny polskiej „Rozmaitości". Do „Dziadów" Mickiewicza trzeba się bowiem zabierać tak, jak się zabierał zespół „Reduty" do misterjum średniowiecznego i Pastorałki: zbożnie z pokornem sercem i myślą wyostrzoną. Najpierw trzeba się nauczyć Mickiewicza interpretować, potem można je spróbować — grać. Niełatwo bowiem opanować i wypowiadać wiersz Mickiewicza, niełatwo odczuć zawarty w utworze patos romantyczny i te niezawsze szczęśliwie udająca się autorowi II. cz. „Dziadów" ludowość.

Zespołowi lwowskiemu najlepiej powiodła się scena „senatorska", dzięki żywej kreacji Rasińskiego (Nowosilcow). Słabiej wypadły sceny na cmentarzu, szczególnie wywoływanie widm, które jest przecie rodzajem seansu dramatycznego i odpowiedni nastrój musi być nietylko w martwem otoczeniu, ale i w uczestnikach guseł. Tymczasem u nas scena guseł nie tonęła w mrokach romantycznych, lecz jaśniała zgoła racjonalistycznym światłem. Guślarz (p. Lochman) nie przekonywał. Szlachetna w linji była p. Romanówna (Maryla).

Scena więzienna, jedna z najgłębiej ludzkich i najbardziej politycznych w naszej literaturze, scena — której najwyższa władza narodu, polska racja stanu zdaje się przechodzić w ręce człowieka „słowa" poety — nieudała się zupełnie. Postać Konrada przerasta siły p. Pelińskiego,

Niezły był p. Gliński (Sobolewski) prosty, pełen szczerego uczucia.

*

„Niewierna" H. Bracco, to stare tragikomedjowe sztuczydło autora włoskiego nie warte byłoby świeczki, gdyby nie gościnny występ pp. Barwińskich.

Do niewybrednego repertuaru teatru naszego „Niewierna" nowych wartości nie wnosi. — Tłem jej nuda wyższych dziesiątków tysięcy, treścią nieśmiertelna głupota, pozorne zdrady i prawdziwe zazdrości. O ileż wyżej stoi od tego D. Nicodemi ze swym „Świderkiem" i „Świtem, Dniem i Nocą".

Ale nie narzekajmy! Dzięki „Niewiernej" mieliśmy możność oglądania p. Barwińskiej, która sprzeniewierzywszy się teatrowi lwowskiemu, wraca znów w jego progi, aby już pozostać (chciejmy wierzyć) na zawsze. P. Barwińska jest artystką dużej miary w rolach, leżących w granicach jej kobiecego czaru. A czar ten działa dotąd ze sceny nieodparcie. P. Barwiński, artysta inteligentny i pełen umiaru w roli hrabiego zamało był Otellem. Nie zawsze to dobrze, jeśli małżonkowie na scenie grywają role zazdrosnych. Rola Riccardiego, złośliwie śmiesznego, poetyzującego głupca, nie leży zupełnie w granicach talentu p. Orzechowskiego.

J. S. Petry.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Andrzeja z A.; gr. kat. Terentyja. Jutro rz. kat. G. 25 po Ś., Marcina; gr. kat. N. 24 po Ś., H. 7. Wschód słońca 6·29, zachód 3·48.

TEATR WIELKI.

Sobota pop. o 3·30 „Dziady" — wieczór „W krainie baśni", balet.

Niedziela pop. „Uczta szyderców" — wieczór „Lakme", występ L. Zamorskiej.

Poniedziałek „Niewierna". 30 prc. zniżki.

TEATR MAŁY.

Sobota i niedziela „Wiera Mircewa".

Poniedziałek „Pokojówka szuka miejsca", komedja w 3 akt. Guitry'ego. Premiera.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota i niedziela „Miłość cygańska", operetka.

Poniedziałek „Królowa fal".

We Lwowie.

— **Pierwsze święto VI. batalionu** sanitarnego we Lwowie odbędzie się we Lwowie 14 bm. Po mszy w kaplicy zakładu dla inwalidów przy ul. Kleparowskiej nastąpi uroczysty poranek, połączony z zawodami lekko-atletycznemi, wieczorem o 7. g. zebranie uroczyste dla szeregowych. W sobotę 17 bm. o g. 8. w sali Ogniska ofic. koncert — raut z tańcami, urządzony przez korpus ofic.

— **Na znak żałoby.** W czasie pogrzebu ofiar zajść na bruku krakowskim, powiewały wczoraj w mieście naszem na znak żałoby chorągwie o barwach państwowych, wywieszane do połowy masztu na wszystkich budynkach władz.

— **Nie fałszujcie narodowych sztandarów** (B) Sztandar polski ma barwę biało-czerwoną. Początek sztandaru liczy się od szczytu drzewca: a więc u góry ma być barwa biała a pod nią czerwona. O tem powinna wiedzieć przecież nawet taka instytucja, jak szpital wojskowy, który wczoraj wywiesił chorągiew czeską tj. czerwono-białą. Czy w szpitalu wojskowym nie ma nikogo, ktoby się rozumiał na barwach narodowych? Spodziewamy się, że władze wojskowe pouczą swoje oddziały i nie dopuszczą więcej do fałszowania sztandarów narodowych.

— **Straż mogił polskich bohaterów** przy pomocy funduszów na ten cel zebranych stawia na Persenkówce pomnik z wyrytemi nazwiskami poległych tamże obrońców Lwowa w walkach od 1. listopada 1918 do 20. kwietnia 1919 r. W celu ewentualnego sprostowania wykazów poległych uprasza się rodziny tychże, ich przyjaciół i znajomych, aby pod adresem sekretarki Towarzystwa p. Ludwiki Białoskórskiej ul. Gołąba l. 6. we Lwowie podali imię, nazwisko, datę urodzenia, datę i miejsce zgonu i pochowania oraz szarżę poległego, wreszcie dokładny swój adres.

Nazwiska poległych niezgłoszone najpóźniej do 25. listopada br. i nieobjęte wykazem Straży Mogił P. B. — nie będą wyryte na pomniku.

— **„Na gruzach".** Przy wierszu pod tym tytułem, zamieszczonym we wczorajszym numerze „Kurj. Lw." opuszczono przez pomyłkę nazwisko autora, którym jest p. Dr. Ignacy Holzer.

— **List otwarty histerycznego dramaturga.** — Dramaturg p. Karol, Hubert Rostworowski, wysłał list otwarty do marszałka Piłsudskiego, w którym domaga się od marszałka, by udowodnił, że z anarchją strajkową i wypadkami w Krakowie nie miał nic wspólnego, Że na takie histeryczne pytania nie ma i nie będzie odpowiedzi, to rzecz jasna. Jak zaś powinny brzmieć pytania p. Rostworowskiego, niech pouczy nasza dzisiejsza migawka pod rubryką: „Na krawędzi dnia"

— **Ruch kolejowy w lwowskiej dyrekcji.** Podczas strajku maszynistów ruch kolejowy w obrębie lwowskiej dyrekcji był najlepiej zorganizowany, jakkolwiek z natury rzeczy znacznie zredukowany. Obecnie, po powrocie strajkujących do pracy, zwolna rozszerza się ruch pociągów. Dziś wprowadzony będzie bieg pociągu pospiesznego w kierunku na Kraków do Poznania, odjazd ze Lwowa o godz. 3 popoł., przyjazd do Lwowa o godz. 1'30 w południe. Nadto odejdą dziś pociągi osobowe na Rawę Ruską o godz. 8'55 rano (przyjazd do Lwowa o godz. 20'10), i do Stojanowa odj. o godz. 6'55 rano (przyjazd do Lwowa o godz. 21'55). Z dniem dzisiejszym kursować też będą wszystkie pociągi do Brzuchowic. Prawdopodobnie kursować będzie nadal poranny pociąg pospieszny do Warszawy, przez Rozwadów, a to dlatego, że posiada on trzecią klasę, podczas gdy pociąg pospiesz. wieczorny ma tylko I i II kl. Mniej zamożna ludność pragnąca korzystać z pospiesznych pociągów powinna mieć również możność dostania się do Warszawy.

Z dyrekcji krakowskiej nadeszła wczoraj pop. wiadomość do tutejszej dyrekcji, że w całej dyrekcji krakowskiej podjęli strajkujący pracę i że wobec tego dyrekcja krakowska odbierać już będzie pociągi towarowe nietylko z produktami spożywczemi, ale także martwe frachty.

Za dwa dni w dyrekcji lwowskiej nastąpi zupełnie normalny ruch kolejowy.

— **Nowa podwyżka taryfy kolejowej o 100%** nastąpić ma 1. grudnia. Komitet taryfowy rady kolejowej zastanowić się ma w najbliższym czasie nad tem, czy nie należy oprzeć taryfę kolejową od nowego roku na stałym mierniku.

— **Występ Liliany Zamorskiej.** Primadonna opery poznańskiej L. Zamorska wystąpi po raz drugi w dawno nie granej operze Delibasa „Lakme". Wystąpią pp. Lipowska, Puchalska, Hinglerówna oraz Bodlewicz i Martini. Dyryguje p. Lehrer.

— **Posiedzenie Wydziału Zawodowego Zw. Lit. Polskich** odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 10 rano w lokalu Związku (ul. Ossolińskich 11 III schody I p.).

— **Ciężki stan materjalny szpitala powszechnego.** Dyrektor lwowskiego szpitala powsz. dr. Krzyżanowski przedstawił na miejskiej komisji zdrowia ciężki stan materjalny szpitala powsz. Kredyt, preliminowany w budżecie na r. 1923, jest już wyczerpany, szpital potrzebuje dziennie około 600 miljonów mk., w tem 200 milj. na samo wyżywienie chorych, 180 miljonów na węgiel (półtora wagona dziennie), 100 miljonów na aptekę itd. Do końca bm. potrzebowałby szpital 40 miljardów marek. W szpitalu połowę pacjentów stanowi inteligencja, pracownicy państwowi, członkowie Kas chorych itd. Nadto ma szpital w swej administracji 8 klinik uniwersyteckich.

M. komisja zdrowia uchwaliła przedstawić radzie miejskiej wnioski w sprawie przyznania szpitalowi powszechnemu dodatkowych kredytów przez rząd.

— **Jak wpłacać daninę majątkową?** Zwracają się do nas z zapytaniem w jaki sposób ma się spłacać daninę mjątkową i gdzie należy się zwracać z zapłatą, aby nie tracić wiele drogiego czasu. Władze skarbowe powinne wydać wyraźne pod tym względem pouczenie.

— **Kontrola ksiąg handlowych lwowskich kupców i przemysłowców.** Z Warszawy wysłano do Lwowa lotną komisję ministerjalną dla skontrolowania ksiąg handlowych kupców i przemysłowców celem ustalenia wysokości ich obrotów. Komisja zbadała 44 firm lwowskich i doszła do następujących wyników:

Dwudziestu pięciu kupcom i przemysłowcom, którzy podali byli przy pierwszych początkowych zeznaniach podatkowych zbyt niskie cyfry swego obrotu towarowego, przypisano dodatkowy podatek przemysłowy za 1. półrocze 1923 oraz za miesiące: lipiec wrzesień tego roku w sumie: 3.707,807.000 mk. Siedmnastu kupcom i przemysłowcom wytoczono administracyjne dochodzenie karne z powodu stwierdzonej, defraudacji podatkowej, a dalszych siedmiu przekazano sądowi karnemu.

— **Szczepienie ochronne przeciwko ospie** odbywać się będą we wtorki i czwartki w godzinach od 12—2-giej w południe przy ul. Lindego 5 Towarzystwo Walki z gruźlicą.

— **Skazanie waluciarza.** Sędzia dr. Huth skazał waluciarza Berka Raubvogla za kupowanie dolarów na czarnej giełdzie na 2 miesiące ścisłego aresztu i grzywnę 10 miljonów mkp. Udowodniono mu, że na czarnej giełdzie kupił 5 dolarów.

Policja lwowska skonfiskowała wczoraj 305 dolarów i 75 funtów szterlingów u jakiegoś waluciarza, który przyjechał z Krakowa.

— **Obława polic. w Renesansie.** Wczoraj przedpołudniem z ramienia Eksp. śled. przeprowadzono obławę na czarno giełdziarzy w kawiarni Renesans. Kilkaset osób znajdujących się w kawiarni, sprowadzono do koszar polic i tu kolejno przeprowadzono rewizję. Znalezione przy nich kilkaset sztuk akcji rozmaitego rodzaju oraz trochę obcych walut odesłano do Dyrekcji Skarbu.

Nagły zgon. Wczoraj wieczorem wychodząc z restauracji Tarnawskiego mieszczącej się przy pl. Bernardyńskim pod l. 9. dostał ataku sercowego Joel Garbaty l. 50 liczący rzeźnik zam. przy ul. Zielonej l. 5. W kilka chwil później w drodze do domu zmarł w karetce pogotowia rat.

Z całej Polski.

— **Oszczercze zarzuty.** „Rzeczpospolita" zarzuciła znanemu publicyście p. Witoldowi Noskowskiemu, redaktorowi Warsz. „Kurjera Porannego" jakoby ten był przed laty dwudziestu(?) redaktorem „Oświaty", wydawanej przez kancelarję ówczesnego generał-gubernatora Imeretyńskiego. W odpowiedzi na to oświadczył wczoraj wczoraj p. Noskowski w „Kurjerze Porannym" iż zarzut ten jest kłamliwy i nikczemny, że pociągnie on „Rzeczpospolitą" do odpowiedzialności sądowej za to, że ośmieliło się targnąć na jego nieskazitelne imię, na które zarobił sobie ćwierćwiekową pracą.

— **Wizję lokalną** przeprowadzono wczoraj na Cytadeli warszawskiej. Postanowiono odbudować X-ty pawilon na mieszkania dla rozmaitych instytucji. Dalej postanowiono na obelisku Aleksandra I znieść ślady po napisach rosyjskich, dwugłowe orły i na pamiątkę umieścić z dziejów walk o niepodległość Polski, wiążących się z Cytadelą odpowiednie napisy. Wreszcie uchwalono przenieść szubienicę historyczną do sąsiedniego domku a w miejsce jej ustawić inną na wzór tamtej zrobioną.

— **Masowe rewizje w restauracjach warszawskich** przeprowadził tamtejszy oddział walki z lichwą. Okazało się, że restauratorzy pobierali ceny wyższe, aniżeli ustalone w cennikach i że nawet na własną rękę podnieśli cenę t. zw. obiadów urzędowych.

— **Zemsta wzgardzonego.** W Zuchorzycach pow. Lwów, dnia 4 bm. wieczorem jakiś osobnik strzelił przez okno do mieszkania Marji Juszczyszyn, zranił lekko siedzącego tam Józefa Lewandowskiego, który stara się o rękę córki Juszczyszynowej Magdaleny. Zbrodniczy zamach nastąpił po ostrzeżeniu listem anonimowem skierowanem do matki Magdalenki i Lewandowskiego, aby ten zaprzestał tam bywać. Sprawcą będzie prawdopodobnie jeden z „odpalonych" konkurentów do ręki pięknej Magdalenki. Śledztwo wtoku.

— **Półtora miljarda mkp. dla młodzieży akademickiej.** Z Warszawy donoszą: Zbiórka w instytucjach finansowych, przemysłowych i t. p., przeprowadzona przez komitet dochodów niestałych przy radzie naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej, przyniosła do 1. listopada r. b. 1,569,000.000 mk.

— **Po strajku kolejowym.** Minister kolei żelaznych wydał w drodze telegraficznej do dyrekcji małopolskich następujące zarządzenie:

Etatowych pracowników należy przyjąć z powrotem do służby. Przeciw tym etatowym, którzy dopuścili się gwałtu, podpadającego pod ustawy karne należy wnieść doniesienie karne, wytoczyć im dochodzenia dyscyplinarne i utrzymać w mocy zawieszenie w służbie. Nieetatowych pracowników, którzy dopuścili się gwałtu, podpadającego pod ustawy karne, nie należy przyjmować do służby. Co do reszty nieetatowych pozostawia się uznaniu dyrekcji ewentualne przyjęcie ich z powrotem do służby. Zaległe pobory należy im wypłacić z potrąceniem dni bezrobocia.

— **Manifestacyjny pogrzeb ofiar borysławskich** odbył się w czwartek popoł. w Borysławiu. W sali domu ludowego ustawiono katafalk a na nim trumny zastrzelonych ś. p. Cywińskiego i Halabardy. Przed trumnami defilowali robotnicy borysławscy i przybyłe na pogrzeb delegacje. Po wyniesieniu zwłok wygłosił mowę żałobną poseł Diamand. Na czele konduktu szli b. legjoniści, strzelcy i delegacje z 45 wieńcami i 20 sztandarami. Nad grobem wygłoszono wiele mów

— **Śmierć generała J. Latour.** Dziś o godz. 8-mej rano zmarł w Toruniu gen. J. Latour dowódca O. K. Nr. VIII. Przyczyną śmierci zakażenie krwi.

— **Bandycki napad na pociąg.** Na pociąg wychodzący z Wilna w stronę Równego, napadła 4 bm. wieczorem w pobliżu stacji Budy banda rabusiów. W sposób niesłychanie bezczelny obrabowano wszystkich podróżnych. Bandyci zabierali nie tylko pieniądze, ale wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, nawet dokumenty osobiste. Służba kolejowa została oczywiście sterroryzowana. Banda była dobrze uzbrojona i odziana, a liczyła kilkadziesiąt osób. Po dokonaniu rabunku, bandyci skryli się w lasach. Są poszlaki, że była to banda osławionego Muchy. Pościg urządzony za bandytami nie wydał na razie rezultatu.

Ze świata.

— **Wystawa prasy polskiej na obczyźnie** otwartą została w Warszawie. Najbogatszy materjał wystawowy przedstawiają dzienniki i czasopisma, wydawane w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, oraz Brazylji i Paranie. Prócz tego wystawione są pisma polskie wydawane w Niemczech, Czechosłowacji, Łotwie, Chinach, Japonji, Rumunji, Rosji, Szwajcarji oraz we Francji. Do najciekawszych egzemplarzy należą: „Echo Dalekiego Wschodu“, wydawane w Tokjo w trzech językach: polskim, angielskim i japońskim, oraz „Lud“ w Brazylji, drukowany barwą złotą i srebrną.

— **Wynalazcy rosyjscy.** Na wystawie moskiewskiej znajduje się kąt poświęcony wynalazcom rosyjskim. Powszechną uwagę zwraca pompa hydrauliczna, konstrukcji tak prostej, że każdy wieśniak może ją sam zrobić. Autor jej Leontiew wystawia również aparat telegraficzny drukujący, który zastępuje dzisiejsze aparaty telegraficzne. Autodydakta, chłop Murawiew wynalazł zegar agronomiczny, który znaczy godzinę, ruch dzienny ziemi naokoło swej osi, długość dnia i nocy i ruch ziemi naokoło słońca, tygodnie, miesięce i dni. Kurant zegarowy wygrywa „Międzynarodówkę“.

— **Palacze z przed 2 tysięcy lat.** Pewien uczony holenderski p. Kruyt odkrył na Celebesie, grobowce pochodzące z początku ery chrześcjańskiej. Opierając się na badaniach szkieletów i grobu twierdzi on, że ci pierwotni ludzie już wówczas palili tytoń.

— **Nowe doświadczenia rolnicze.** Stacja doświadczeń rolniczych w Rotharnstead w Anglji probuje zastosowania elektrokulturny. Przepuszczono nad łanem jęczmienia prąd 15.000 volt przez sieci drutów umieszczonych 3 m. nad ziemią. Skonstatowano, że pod wpływem elektryczności wzmogły się urodzaje o 21 proc., opłacając w ten sposób koszt elektryczności.

Stacja próbuje uzyskać nawóz z czystej słomy, przepuszczając przez nią pomyje, które zostawiają na słomie sole azotowe. Obliczają, że z pomyj i ścieków angielskich otrzymać można 230.000 ton nawozu, co równa się 1,500.000 tonom siarczanu amoniakowego a ma 5-ciokrotnie wyższą wartość dla rolnictwa.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 9. listopada.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Na wczorajszem zebraniu niezwykłe ożywienie. Bardzo liczne transakcje w akcjach. Kursa naogół chwiejne. Na targu niekotowanych obroty duże. Silny popyt za Gazami, Gazoliną, Gazociągami, Bruggerem, Czechowicami przy kursach zwyżkowych. Pozatem kursa utrzymane. Tendencja naogół chwiejna. Usposobienie b. ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Chodorów 3150, 3170, 3200, 3140, 3175, 3125, 3175, 3190, 3150, 3180, 3100, 2800, 3200, 3175, 3180, 3175. Cegielski 570, 565, 570, 560, 590, 570, 560. Gafota 74, 73, 70, 75, 73. Tohan 145. Bank Hipoteczny 470, 480, (430). Pokred. 25, 26, 27, 28, 24½, 28, 30, 32, 35. Przemysłowy 320, 299, 295, 300, 302, 310, 290. Z. B. K. 80, 70, 76, 77, 78, 80, 77, 78, 80, 77, 78, 79. Nafta 175, 180, 170, 172, 175, 170. P. T. B. 74, 72, 73, 72, (80). Rakszawa 3450. Siersza elektr. 10, 180. Tepege 30, 50. Tespy 31, 2. 3150, 31, 25, 3050, 3150, 3100, 3150. Zieleniewski 8000, 7950, 7900. Ćmielów 620, 625. Niemojowski 230, 235, 200, 210. (200, 190, 180) Oikos 3350, 3400, 3350. Parowozy 250, 252, 255, 250, 260. Pezet 115, 110. Siersza g. 4850.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

Jaworzno a 15200, 15400, 1550, 15800, drobne: 15800, 15900, 15600, 15700, 15750. Gazy 18500, 19000, 19500, 20000, 18700, 19000, 18600, 19750. Chybie 4700, 4900, 5000, 5100, drobne: 5200, 5300. Węglówki 12.5, 12.6, 12.8. Arma 190. Azot 175, 170, 165. Brugger 600, 610, 620, 630, piss. 590. Czechowice 220, 225, 230, 250, 275, 280. Biblioteka 120. Elektr. n. S. 35, 34, 31. Gazolina 1200, 1230, 1240. Gazociągi 125, 130, 135, 140, 150, 145. Foresta 350. Len 320, 330, 325, 326, pis. 300. Lesienice 620, 610, 600. Machlejd 230, 225. Nitrat 92, 94, 95, 96, 95½, Olkusz 290, 295, 292, 291. Radziwiłł 430, 425, 426. Rucker 300, 290. Rolindustria 60. Szkło w Kr. 250, pis. 220. Kolumbia 27. Ortwein 175. Tehate 1500.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie bardzo słaby, obroty minimalne. Transakcje tylko w jęczmieniu browarnianym. Popyt za zbożem twardem i strączkowem przy bardzo słabej podaży. Silne zainteresowanie dla ziemniaków. Tendencja zwyżkowa, usposobienie wyczekujące.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 330, 325, 335. Hurt 40. Br. Jabłkowscy 87500, 80, 82, Pol. Fabr. masz. 200, 190 195, Żegluga 115, 110, 300, Synd. roln. 900 1050 1000, Tow. zachodnie 180 160, Ćmielów 700 600 680, Elektryczność 1700 1475 1550, Pol. Tow. elektr. 130, 195 185, Kabel 400, Haberbusch 4650, 440 4450, Spirytus 1290, 1200 1275, Kluczewska fabr. pap. 450 425 450, Polska nafta 180 165 175, Nobel 750 785 760, Lenartowicz 65 60, Pustelnik 460, 550, Polski przem. naft. 615, Siła Światło 420, 575 540, Tkanina 40, 52500. Korek 70 95 Konopie 285 300, Polski Lloyd 62 60, Cerata 105 90 95. Kijewski i Scholce 2200, 1975, 2150, Spies 600 700 650, Puls 185, 215, 210. Wild 220, 280 275, Chodorów 3150, 3000 3050, Czersk 950 1200 1050, III 750, Częstocice III 18500, IV 19500 20500 19700, Gosławice 1150 1400 1900, Michałów 600 900 700, Cukier 4600 3900 4375, Firlej 320 290, Unja 4500 4750, Łazy 105 115, 105 Warsz. Tow. kop. węgl. I 4500, 4800 II 4650 6875 III 4900, Przemysł drzewny 270 200 220, Cegielski 610 560 575, Lilpop I i II 500 550 525 bez 560 5300, Modrzejów 6800 8500, Norblin I 950 900 II 1100 1250 bez 1350 1500, Zakłady ostrowieckie 10250 11500 11000, Ortwein i Karasiński 230 260 245, Rohn i Zieliński 600 550 575 IV 525, Rudzki II 2250 2150 2200 IV 2350 2400 bez 2450, Starachowice 2250 2500 2460, Ursus 800 750 780, Pocisk 400 380 400, Parowozy 300 270 285 V 225 195 215, Zieleniewski 8500 8000, Żyrardów 210000 250000 230000, Belpol 50, Weldt 425.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Tel. wł.) (G.) W dziale dewiz i walut zagranicznych mocniej; dolar 1.790; mk. niem. 0.00001, w dziedzinie akcji tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa wśród obrotów bardzo ożywionych.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	9 listopada	B) Akc. przem.	9 listopada
Akc. Związk.	30000	Górka	5500000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 3400000
Handl. Pozn.	400000	Parowozy	T 260000
Hipot. akc.	T 480000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	30.0	Pezet	T 115000
Małopolski	600000	Pocisk	340000
Powszechny	T 36000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 320000	Pol. Nafta	T 185000
Ziemski kred.	T 80000	Pol. Tow. Bud.	T 75000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 145000
Browar Lwow.	9000000	Rakszawa	T 3450000
Chodorów	3200000	Siersza el.	T 180000
Karpalit	260000	Gór. Siersza	T 4850000
Cmielów	T 630000	Tepege	T 3000000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 3150000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 8000000
Gafota ex	T 75000	Żegluga pol.	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 265	Lwów— dnia 9 listopada 1923		Warszawa dnia 9 listopada	Kraków dnia 9 XI.	Zurych dnia 9 XI.	Berlin dnia 8 XI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.			—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.			7850000—8040000		25·01	2793425
100 frs. fran.			10100000—10300000		31·90	35910
100 fr. szwaj.			30400000—31900000		100·00	111720
100 frc. belg.			8780000—8940000		24·90	30927
100 K czesk			519500 519500		16·44	18354
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		2475—2550		—·0079	8977
100 M niem.			00000—00000		0·0000000·0	100·00
1 Dolar am.			1772000—1800000		5·65	628425
100 Lir wł.			795000—795000		24·85	27930
100 Lei rum.			900—000		2·80	00·00
1 guld. hol			650000—665000		217·50	243390
100 K norw.			—·—		90·75	93765
100 K duńsk.			—·—		103·00	107730
100 K szw.					147·00	145585

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie.

— **Bank rozwodowy** powstał w Johnstonu (Pensylwania), daje on pożyczki na prowadzenie procesów rozwodowych mnożących się coraz bardziej. Dotąd wszystkie zaciągnięte pożyczki zwracane są regularnie przez strony.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Ogniska nauczycielskiego.** Dzisiaj wygłosi w lokalu „Ogniska" (gmach Skarbka, I. piętro) p. Karol Düring odczyt na temat „Wychowanie ociemniałej młodzieży. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **O Japonji.** Celem uprzystępnienia szerokim sferom wiadomości o bohaterskiej Japonji, której losy w ostatnich czasach tak szczere u nas wywołały współczucie, odbędzie się staraniem Koła im. Adama Asnyka T. S. L. w niedzielę, 11. bm. o godz. 6 wieczorem w sali Sokoła III. (przy ul. św. Marcina) odczyt prof. Kazimierza Żurawskiego p. t. „Z pobytu w Japonii" (z obrazami świetlnymi). Dobrowolne datki na T. S. L. przy kasie.

— **Teorja Einsteina na ekranie kinematograficznym.** Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza wyświetli w sobotę 10., w niedzielę 11., w poniedziałek 12. listopada o godz. 7.15 w sali Instytutu Technologicznego i w niedzielę 11. bm. o godz. 12-tej w południe w sali kina „Marysienka" film naukowy ilustrujący teorję względności prof. Einsteina. Wykład objaśniający wygłosi inż. E. Libański.

— **Posiedzenie naukowe Tow. Historycznego** odbędzie się dnia 16. listopada b. r. w piątek w Uniwersytecie, gmach stary, Seminarjum historyczne, o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: dr. Aleksander Czołowski: „Spalenie Moskwy przez wojska polsko-litewskie w roku 1611".

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie wydziału histor.-filozof. odbędzie się we wtorek 13. bm. o godz. 5 popoł. w pracowni bibljoteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Członek przybrany dr. T. Modelski przedstawi pracę własną p. t.: „Kolonizacja rusko-wołoska na zachodniem Podhalu". Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne wydziału.

— **Związek adwokatów polskich.** W poniedziałek dnia 12. b. m. odbędzie się w sali Tow. Pol. Zimorowicza 9, o godz. 6.30 wiecz. odczyt p. dr. Alfreda Gałuszki pod tytułem: „Aktualne uwagi w różnych dziedzinach administracji", na który zaprasza się członków Tow. Prawniczego, Tow. politechnicznego, Związku sędziów i Z. A. P.

— **VI. zebranie naukowe Związku lekarzy dentystów**, przynależnych do lwowskiej Izby lekarskiej, odbędzie się we wtorek, 13. b. m. o godz. 19 (7 wiecz.) w Poliklinice Powszechnej „Mała Sala", ul. Lindego 5, I. p.

Porządek dzienny: 1) Dr. Allerhand: Likwidacja warszawskiej szkoły dentystycznej. 2) Dr. Czernecki: O koronach, cz. II.

W obronie interesów inteligencji pracującej.

W Warszawie odbył się we wtorek wiec, zwołany przez zrzeszenie polskich pracowniczych związków zawodowych.

P. Zagrodzki referował wniosek zrzeszenia co do projektu ustawy o obowiązkowej regulacji płac podług wskaźnika drożyźnianego, poczem uchwalono następujące rezolucje:

Pracownicy zebrani na wiecu 6. listopada, zwołanym przez zrzeszenie polskich pracowniczych zw. zaw. stwierdzają:

że przy zaprojektowaniu ustawy o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego pominięte zostały szerokie masy pracownicze, przeciwko czemu zebrani na wiecu stanowczo protestują i domagają się obecnie i na przyszłość traktowania interesów inteligencji pracującej na równi ze wszystkimi pracownikami najemnymi;

że pracownicy umysłowi zdolni są zapewnić sobie egzystencję tylko za pomocą silnych organizacji zawodowych, wzywają więc wszystkich pracujących **do zrzeszenia się w silne i jednolite organizacje zawodowe.**

Zebrani wzywają rząd do uzdrowienia skarbu przez wydatne opodatkowanie klas posiadających, by tą drogą wydobyć część zysków zdobytych na skarbie państwa i na nędzy rzesz pracowniczych i obrony państwa przed wrogiem wewnętrznym t. j. drożyzną z zawrotną szybkością wzrastającą dzięki paskartwu, które bezkarnie spycha klasę pracującą, a z nią razem i państwo ku przepaści.

Zebrani polecają z rzeszeniu polsk. pracowniczych zw. zaw. złożenie u odnośnych czynników rządowych i klubów sejmowych postulatów pracowniczych, oraz zaprotestowanie z całą energją przeciwko pominięciu rzesz pracowniczych w projekcie ustawy o obowiązkowej regulacji właс według wskaźnika drożyźnianego".

Na krawędzi dnia.

PYTANIA OTWARTE A LA ROZTWOROWSKI

Pytanie pierwsze. Niech panowie Witos, Kucharski, Pawłowski itd. udowodnią, że w czasie swojej służby publicznej nie zrobili ani jednego geszeftu?

Pytanie drugie. Niech panowie Wierzbiccy i Ska udowodnią, że zawsze starali się o ochronę podatków przed dewaluacją.

Pytanie trzecie. Niech cały Chjeno-Piast udowodni, że zawsze starał się o szczerą i jasną politykę państwową i że działał na podstawie jawnego i wszystkim znanego paktu.

Jestem pewien, że jeżeli ci panowie odpowiedzą na powyższe pytania, to pytanie otwar e wystosowane przez dramaturga Roztworowskiego do marszałka Piłsudskiego będzie zupełnie zbyteczne. K.

Z sali Koncertowej.

KONCERT P. KONCZACKIEJ i P. WOLSKIEGO

W koncercie na cele ofiar katastrofy Warszawskiej (pod protektoratem p. generała Jędrzejewskiego) współdziałały dwie chlubnie znane siły śpiewacze: p. Kończacka i p. Wolski. Już niejednokrotnie podnoszono piękne zalety głosowe pni Kończackiej. Pełne i szlachetne brzmienie jej sopranu, stale wzrastająca technika wokalna oraz przekonywujący wyraz w interpretacji wróżą jej wybitną karjerą artystyczną. Pod uznanym kierunkiem prof. Z. Kozłowskiej głos ten rozwija się należycie i w szybkiem tempie.

Na szczerą pochwałę zasługuje również śpiew p. Wolskiego. Głos jego posiada bardzo sympatyczne i wydatne brzmienie, wykonanie utworów świadczy o smaku i kulturze muzycznej. Wielki sukces, którym się cieszył jego występ był zupełnie zasłużony.

Pna Haniszewska akompaniowała z werwą i zrozumieniem. **Dr. A. Sołtys.**

Tragedja armeńska.

Niegdyś Armenja była oazą muzułmańskiej pustyni. Oazą z ducha jeśli nie z położenia. Sam kraj bowiem surowy i skalisty, wsparty o 5.000 Ararat, nawiedzany trzęsieniami ziemi, mrozami do 30—40°, a w lata upałami nie do wytrzymania, plagą szarańczy. A jednak wśród morza bezczynnych zleniwiałych ludów muzułmańskich była tu wyspa ludzi czynu, wyspa cywilizacji, która w 1913 r. obchodziła 400 rocznicę narodowej sztuki drukarskiej i 1500 rocznicę alfabetu własnego. Wyspa chrześcijaństwa naiwnego i gorącego. Dzisiaj wyspa ta przestała istnieć. Europa o niej zapomniała.

Przed wojną Armenja przedstawiała jeszcze jakiś interes. Rosjanie i Niemcy rywalizowali, zaskarbiając sobie względy ludności. To chwila utworzenia wilejatów autonomicznych. Układ rosyjsko-turecki z 1914 r. przewidywał dalsze reformy. Rosja uzyskała koncesje na budowę kolejowych linji z udziałem kapitału francuskiego. Przyszła wojna i odwieczna zemsta turecka; z 1,850.000 ormian żyjących w 1914 r. zostało w Armenji 130.000. Reszta wyemigrowała, przeważnie za Kaukaz. Kraj zmienił się w pustynię, siedziby Ormian zajęli Kurdowie z gór zbiegli. Głód i zarazy hulają. Pomimo kilkakrotnych błagań i nawoływań, obietnic uroczystych rządów europejskich i Ligi Narodów w traktacie lozańskim nie ma wzmianki o Armenji. Zbiegowie ormiańscy nie mogą wrócić do kraju i nie mają gdzie się podzieć, gdyż np. Grecja wydalić ma zamiar 120.000 uchodźców ze swych granic. Rosja ofiarowuje na Kaukazie terytorjum dla 50.000 zbiegów, ponadto 150.000 ha. ugorów w republice ormiańskiej, wchodzącej w skład Federacji rosyjskiej, lecz na przeszkodzie stoją koszty nieobliczalne a także gospodarka bolszewicka, której bezdomni Ormianie boją się prawie tak jak tureckiej.

Bojkot w epoce odrodzenia.

O jednym z podobnych bojkotów wspomina Romain Roland w swojem studjum żywota najgenialniejszego budowniczego, rzeźbiarza i malarza Michała Anioła. W roku 1514 wielki artysta otrzymał od papieża Leona X szereg wielkich zamówień. W tej liczbie budowę fasady kościoła św. Wawrzyńca w Rzymie i kościoła Medyceuszów we Florencji. Była to chwila, gdy po śmierci Bramantego, słynny malarz Rafael Sanzio został zamianowany nadzorcą budowy katedry św. Piotra. Pomiędzy dwoma kolosami sztuki wrzało uczucie szlachetnego współzawodnictwa. Michał Anioł za najodpowiedniejszy materjał do wykonania powierzonych sobie monumentalnych dzieł uznał marmury kararyjskie. Rafael, który z racji swego znaczenia i stanowiska miał w tych rzeczach głos doradczy, oświadczył się za łomami marmuru w Pierrasanta. Zdanie to skwapliwie pochwycili Medyceusze, którym schlebiało, iż wielki malarz popiera kopalnie niedawno zdobyte przez Florencję. Mimo to, Michał Anioł postanowił postawić na swojem. Łączyło się w nim ukochanie sztuki z chęcią zwalczania przeciwnika. Pojechał osobiście do Karrary i natychmiast rozpuszczono wieść, jakoby został przekupiony przez karraryjczyków. Gdy zaś pozyskał pomyślną decyzję papieża, zawzięci na niego przeciwnicy zmówili się przeciwko niemu z żeglarzami liguryjskimi. Ukryli swoje barki tak, że na przestrzeni od Genui aż do Pizy nie znalazł ani jednego statku do przewiezienia marmurów. Zamierzył wiec wydobywać drogę lądową na palach przez góry i zapadłe niziny. Mieszkańcy wystąpili jednak z bojkotem. Odmówili udziału w pracy i podburzyli wyrobników do nieposłuszeństwa.

Nie dość na tem. W kamieniołomach nie znalazł robotników zdolnych do pracy. Byli tylko nowicjusze, którzy mu raczej przeszkadzali niż byli pomocni. Artysta tracił siły i zdrowie. W końcu przy niesłychanym wysiłku, marmury przybyły do Florencji, lecz w stanie uszkodzenia. Z sześciu kolumn monolitowych, cztery złamały się w drodze, piąta przy wyładowywaniu we Florencji. To spowodowało zerwanie z nim kontraktu przez papieża. Bojkot robotniczy zwycięzył geniusza.

Wybory do sądu przemysłowego

z grupy pracodawców odbędą się w poniedziałek, dnia 12. listopada br. w ratuszu, posiadacze legitymacji zechcą się jawić w Sekretarjacie Izby Rękodzielniczej w godzinach urzędowych, w sobotę, niedzielę i poniedziałek (w dniu wyboru) celem przeglądu proponowanych asesorów dla odnośnych grup przemysłowych.

Ruch pociągów kolejowych.

Narazie kursują następujące pociągi (godziny pociągów pospiesznych naznaczone tłustym drukiem):

Kraków (odjazd) 8·20, 17·30 (Rzeszów), **21**, **10·25**, **19·40**. Przyjazd do Lwowa 5·30, 9·45 (Rzeszów), 16·45, **8·10**, 19·10.

Warszawa via Rozwadów. Odj. **20·5**. Przyj. 8·35. Przez Bełżec odj. 13·30, 23·10, przyj. 5·50 16·55.

Kowel przez Sokal do Wilna odj. 9·15, przyj. 22·10.

Stojanów odj. 18·35, przyj. **9·25**.

Równo-Zdołbunów (via Brody) odj. **13·45** i 22·40, przyj. 6·50, 15·45.

Tarnopol odj. **10·40**, przyj. **18·45**, Osobowy odj. 17·30 i 23·20, przyj. 6·20 i 12·15.

Podhajce odj. 16·20, przyj. 8·45.

Stryj-Ławoczne odj. 16·55, 19·30, 23·25, przyj. 10·5, 22·5, 15·35.

Sambor-Sianki-Zagórz odj. 13·50, 2·5, przyj. 7·35, 19·40.

Jaworów odj. 17·15, przyj. 8·5.

Do Stanisławowa idą wszystkie pociągi, wyszczególnione w dotychczasowym rozkładzie pociągów.

Nauka i wychowanie.

Z dniem 15. listopada, rozpoczynam nowy kurs szycia i kroju „Jolanda" ul. Staszica 8. (boczna Chorążczyzny) 5160

Posady i prace.

Od zaraz, do maja, poszukuje posady samodzielnej jako agronom i leśnik, w obu zawodach rutyna i kwalifikacja, wiek średni. Post. rest. pod „Energiczny" Rudnia Poczajowska. 5166

Za wyrobienie posady rządowej lub biurowej (możliwie jednorazowe) dam Dobermana, łask. zgłoszenie do admin. pod Absolwent. 5143

Różne.

Pierwszorzędna pracownia sukień damskich „Jolanda" ul. Staszica 8. przyjmuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych. 5159

Dziesięć miljonów w gotówce i więcej albo prowiantach ofiaruję za wyrobienie odpowiedniej posady przy Magistracie. Dyskrecja zapewniona słowem honoru „Pewność" post. rest. Tarnopol. 5165

Który z młodych, inteligentnych panów chciałby się złapać w małżeńską pułapkę, a reflektował w niej na towarzyszkę niezwykłych zalet ducha i ciała, niech odważy się napisać o sobie w terminie do końca listopada, do Adm. „Kurjera Lw." „Dla Izy". 5145

Tylko umiejętny masaż, parnia usuwa zmarszczki, wągry, etc. „KOSMEO", Mikoaja 7. 5173

Unieważniam zgubioną kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. Lwów miasto na nazwisko Stanisława Henryka Pawłowskiego. 5172

Kupno i sprzedaż.

Schody dębowe 1 piętrowe oflrynowe sprzedam. Chorążczyzna 26 a. 5152

Kupię 8% pożyczkę złotą każdą ilość. Wiadomość „Celeritas" Lwów Jagiellońska 17 5168

Niebywała okazja — tylko 5 dni. Spody futrzane tanie niż podszewka sprzedaje „Magnes", Pańska 12, róg Batorego. Tamże okazyjnie różne meble. 5171

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński